

II. PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

RECENZJE I NOTY BIBLIOGRAFICZNE

Damian Puślecki, *Społeczne ubezpieczenie wypadkowe rolników. Zagadnienia prawne*, Warszawa-Poznań 2011, ss. 348.

Problematyka ubezpieczeń społecznych nie była dotychczas przedmiotem szerszego zainteresowania nauki prawa, a zagadnień ubezpieczeń wypadkowych doktryna w ogóle nie podejmowała; nie było żadnego opracowania monograficznego na ten temat. Jeżeli interesowano się tymi zagadnieniami, to raczej incydentalnie, przy okazji innych badań, których efektem były opracowania artykułowe. Ubezpieczeniu społecznemu w rolnictwie nie poświęcono ostatnio żadnej monografii. Warto przy okazji zauważyć, że przy niezadawalającym stanie badań nad wypadkowością w rolnictwie wyróżnia się wręcz dorobek naukowy poświęcony ubezpieczeniom wypadkowym w powszechnym systemie ubezpieczeń, do którego zresztą Autor wielokrotnie się odwołuje. Recenzowana monografia jest pierwszym całościowym opracowaniem aspektów jurystycznych (przede wszystkim), społecznych, a nawet finansowych ubezpieczenia wypadkowego w rolnictwie. Do czasu opublikowania pracy D. Puśleckiego nie było rozprawy przygotowanej pod takim kątem i w taki sposób, jak w recenzowanej książce.

Zapewnienie właściwej ochrony osobie pracującej w rolnictwie, która uległa wypadkowi, to jedna z fundamentalnych podstaw jej egzystencji, a w wypadkach najtragiczniejszych – już tylko członków jej rodziny. Tego stwierdzenia nie zmienia fakt, że tematyka monografii jest „delikatnej natury”. Składa się na nią (naturę) nie tylko sytuacja gospodarcza rolnictwa, a przede wszystkim niezwykle ważny społecznie i szeroko dyskutowany problem ubezpieczeń rolników, lecz także struktura podmiotów rolnych (ich rozwarstwienie), opłacalność produkcji, finanse państwa czy nawet ogólny poziom kultury społeczeństwa (stosunek do rolników i rolnictwa).

Myślą przewodnią recenzowanej monografii jest odpowiedź na pytanie, czy obowiązująca w Polsce regulacja prawna ubezpieczenia wypadkowego w rolnictwie zapewnia w wystarczającym stopniu ochronę osobom pracującym w rolnictwie? Autor słusznie

stwierdza, że „nie”. Dochodzi do takiej konstatacji po wnikliwej, uporządkowanej w dziewięciu rozdziałach analizie ustawodawstwa, dorobku nauki, orzecznictwa i badaniach prawnoporównawczych. Mimo tak szerokiego zakresu analiz, udało się Autorowi uniknąć nużących dłużyżn, które zazwyczaj towarzyszą temu, co jest już historią, a także zachować proporcje (tu może niezupełnie) między poszczególnymi rozdziałami.

Strona warsztatowa monografii jest nie tylko poprawna, ale budzi uznanie. Prócz typowej dla prawnika dogmatycznej analizy prawa, Autor z niezwykłą skrupulatnością wykorzystał imponującą literaturę (ponad 300 pozycji w języku polskim i około 60 w językach obcych). Mimo ogromu literatury, praca nie robi wrażenia przeintelektualizowanej. D. Puślecki odwołuje się także do orzecznictwa sądów (zwłaszcza powszechnych) oraz poglądów Trybunału Konstytucyjnego. Praca wyróżnia się też zdecydowanie korzystnie od strony warsztatowej, a skrupulatność i intelektualne zaangażowanie Autora są godne pochwały. Sposobowi dokumentowania poglądów, jego elastyczności nie można postawić żadnego zarzutu. Monografia jest komunikatywna, napisana dobrym, literackim językiem polskim z równoczesną dbałością o jurdyczną poprawność terminologiczną.

Moja rekomendacja pracy czytelnikom zainteresowanym problemem nie oznacza, że ukazało się na rynku wydawniczym dzieło doskonałe. Przyznając jednak, że Autor nie pozostawił wielu okazji do polemik czy uwag krytycznych. Niektóre założenia, poglądy czy pomysły stwarzają jednak pole do dyskusji.

W kilku miejscach Autor krótko i chyba dość nieśmiało pisze o innym, niż obowiązujący, ciężarze finansowego ubezpieczenia rolników. Tymczasem ten problem pozostaje nadal w centrum uwagi nie tylko polityków, ale i grup zawodowych, innych niż producenci rolni. Wszyscy są zgodni, że obecny model finansowania wymaga modyfikacji, ale – jak na razie – nie udaje się wynegocjować kompromisu w tej sprawie. Stąd też pożądana jest szersza naukowa, obiektywna analiza tej kwestii, zarówno od strony prawa, polityki społecznej, jak i gospodarczo-finansowej. Zachęcam Autora do podjęcia badań w tym zakresie, zwłaszcza że byłyby one – w pewnej mierze – dopełnieniem recenzowanej monografii.

W odniesieniu do podmiotowego zakresu ubezpieczenia wypadkowego w rolnictwie (s. 89 i n.), interesujące (generalnie) założenia o prowadzeniu działalności rolniczej i zdarzeniach losowych związanych z pracą rolniczą nie zawsze są przekonujące. Nie do końca wiadomo, za jakim zakresem ochrony podmiotowej – wąskim czy rozszerzonym – opowiada się Autor.

Interesujący i społecznie doniosły jest fragment monografii dotyczący ubezpieczenia wypadkowego dzieci (s. 110 i n.). D. Puślecki dostrzega ten problem, ale chyba unika wyraźnej odpowiedzi na pytanie, czy i ile w treści art. 91 § 2 k.r.o. mieści się powinności angażowania dzieci w pracę w gospodarstwie rolnym? Autor przyznaje, że praca dzieci jest powszechna, a uchronić je przed wypadkiem ma – jego zdaniem – przede wszystkim edukacja. Podzielam ten punkt widzenia, ale jako subsydiarny do normatywnego zagwarantowania godziwej ochrony prawnej dzieci, które dotknęło nieszczęście wypadku przy pracy.

Jeśli chodzi o spostrzeżenia z natury swej bardziej techniczne niż odnoszące się do *meritum*, to moja pierwsza uwaga dotyczy badań prawnoporównawczych. Aprobuję je, choć wiążą się z nimi zazwyczaj dylematy. Czy przegląd ustawodawstw obcych ma „zamykać” fragment pracy, czy też „wprowadzać” i stanowić punkt wyjścia analizy wewnętrznego porządku prawnego? Zauważam też różnicę „głębi” refleksji na prawem obcym – od encyklopedycznej do obszerniejszej, bardziej pogłębionej, czasem na granicy zachwiania proporcji rozważań „prawo obce – prawo polskie”.

Druga uwaga dotyczy odniesień Autora do praktyki orzeczniczej. W niektórych wypowiedziach dostrzec można brak doświadczenia młodego prawnika, pozostającego poza praktyką stosowania prawa; jest ona (praktyka) jeszcze przed Autorem. Można też było szerzej sięgnąć do orzecznictwa sądów administracyjnych. Czasami mogłoby ono pomóc Autorowi w analizie identycznych zwrotów w przepisach postępowania administracyjnego i wypadkowego (np. „bez zbędnej zwłoki”).

Wyjątkowo obszerne i inspirujące są rozważania końcowe. Autor starannie pogrupował swoje postulaty, mające pełne uzasadnienie w poprzedzających je wywodach. Recenzentowi nie pozostaje nic więcej, jak mocno zaakcentować jedną z propozycji Autora, a mianowicie o konieczności prowadzenia systematycznej i powszechnej działalności szkoleniowo-profilaktycznej. Wpisuje się ona znacznie lepiej we współczesną cywilizację, niż wypadki w rolnictwie i niekiedy ich tragiczne, daleko idące konsekwencje; świadczenia są bowiem połowicznym rozwiązaniem problemu.

Recenzowana monografia jest liczącym się opracowaniem z zakresu prawa ubezpieczeniowego i rolnego. Autor wykazał się wszechstronną znajomością problematyki prawnej stosowaną do podjętych badań. Okazał się dojrzałym analitykiem. Potrafił formułować pytania i trafnie na nie odpowiadać.

W mojej ocenie monografia D. Puśleckiego jest cenną rozprawą naukową rozpoczynającą – mam nadzieję, że ze wszech miar udaną – dalszą karierę akademicką Autora.